Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków. ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 269. — Rok III. Kraków, piątek 1 października 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

MINISTERSTWO SKARBU.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. U. N. 61 poz. 391) oraz rozporządzenia Rady Obrony Państwa ogłasza Ministerstwo Skarbu z dniem 1-ym października 1920 r. sprzedaż 4% Państwowej Pożyczki Premiowej na następujących warunkach:

1. Obligacye pożyczki na okaziciela w odcinkach wyłącznie po 1000 marek polskich sprzedawane będą po kursie nominalnym (al pari) tylko za gotówkę.
2. Stopa procentowa wynosi 4 od sta. Kupony, wolne od podatków od kapitałów i rentowych, płatne są z dołu dnia 1 października każdego roku przez wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pocztowej Kasy Oszczędności, Kasy Skarbowe oraz inne instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu. Kuponami pożyczki można też płacić cła i podatki państwowe.
3. **W ciągu pierwszych dwudziestu lat, począwszy od 6 listopada 1920 r., w każdą sobotę wylosowaną będzie jedna wygrana w kwocie miliona marek polskich płatna bez jakichkolwiek potrąceń przez oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.**
4. W ciągu następnych dwudziestu lat (1940—1960) pożyczka będzie spłacona po kursie nominalnym przez wylosowywanie obligacyi łącznie z temi, na które padły wygrane.
5. Obligacye pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadya przy licytacyach, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucye, składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyi pieniężnych.
6. Obligacye pożyczki będą przyjmowane na przechowanie bez opłaty przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.
7. Po wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka przerachowywana będzie po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla wymiany znaków obiegowych.

Obligacye Pożyczki z 40-tu kuponami rocznymi są do nabycia we wszystkich kasach skarbowych, urzędach podatkowych, oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w kasach kolejowych i wogóle we wszystkich kasach urzędów państwowych i samorządowych, w bankach i we wszystkich upoważnionych miejscach sprzedaży.

Armia nasza idzie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Wzięcie Lidy. — Rozgromienie 21 dywizyi sowieckiej pod Nową Rudą. — Zajęcie Słonima. — Rozbicie zupełne IV. armii sowieckiej. — Dotarcie do Jasiołdy.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 b. m..

Na północnem skrzydle forsowna akcya naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel, będąc przez to pozbawiony najdogodniejszej drogi odwrotowej, wycofuje się pospiesznie w kierunku południowo-wschodnim. Świeżo uzupełniona 21-a dywizya sowiecka uległa pod Nową Rudą zupełnemu rozbiciu, pozostawiając w naszem ręku 9 dział i 15 karabinów maszynowych. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę. Na Polesiu wojska nasze uderzeniem od południa na Pińsk i Janów, rozgromiły kompletnie 4-tą armię sowiecką. Sztab armii, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy generała Krajewskiego, został w całości, z wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, który w ostatniej chwili zdołał uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Prowizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą trzy tysiące jeńców, sto nowych karabinów maszynowych, 400 wagonów z materyałem wojennym, jeden wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli. Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiołdę i prowadzimy dalszy pościg. Na południe od Prypeci został opanowany przez oddziały nasze po ostrej walce węzeł kolejowy Sarny. Sytuacya na Wołyniu bez poważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk armii polskiej, sztab generalny.

Wilno zdobyte?

Warszawa (Tel. wł.) Według otrzymanych tu ostatnich nie potwierdzonych jeszcze informacyj **wojska nasze w pościgu za bolszewikami zdobyły Wilno.**

Nadzieja rychłego zawieszenia broni

(PAT). **Ryga**, 29 września.

Na poniedziałkowem posiedzeniu konferencyi pokojowej wywiązała się dłuższa dyskusya w sprawie ustanowienia komisyi dla ustalenia linii demarkacyjnej, czego domaga się delegacya rosyjska. Deegacya polska natomiast zaproponowała wyznaczenie wszystkich komisyj, jak komisya dla spraw prawniczych, gospodarczo-handlowych i t. d. **Przeszła propozycya delegacyi polskiej.** Punkt ciężkości rokowań leży obecnie w komisyach. Liczą się tu z tem, że **do 5 października zostanie zawarte zawieszenie broni.**

O utworzenie komisyi rozejmowej.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi donoszą, że delegacya polska oświadczyła gotowość utworzenia komisyi rozejmowej, której zadaniem będzie wypracowanie warunków przedwstępnych pokojowych, pod warunkiem jednakże, że **kwestya samostanowienia o sobie Ukrainy, Białorusi, Litwy i Galicyi wschodniej będzie wogóle usuniętą z porządku dziennego.** Przewodniczący delegacyi rosyjskiej Joffe oświadczył w odpowiedzi na to, że warunki Rosyi sowieckiej **nie mają charakteru ultimatywnego**, a określenie terminu przez sowiety uzasadnione jest tem, że rząd sowiecki we wszystkich głównych punktach poczynił ustępstwa.

Komisye delegacyi polskiej.

Warszawa (Tel. M.) Delegacya pokojowa polska w Rydze wyłoniła z pośród siebie pięć komisyj. Komisyę prawno polityczną pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wróblewskiego (podczas jego nieobecności Kiernik), jako członków pp. Grabskiego, Barlickiego, Kamienieckiego, Mieczkowskiego, Wasilewskiego, ekspertów Perla, Rundsteina, Szmulakowskiego i sekretarza Wyszyńskiego.

Komisyę prawniczą pod przewodnictwem pos. Grabskiego złożoną z członków: generała Kulińskiego, Barlickiego i Waszkiewicza, ekspertów Maliszewskiego i Romera, sekretarza Janikowskiego.

Komisyę wojskową pod przewodnictwem generała Kulińskiego złożoną z delegatów Barlickiego, Wichlińskiego, ekspertów pułkownika Dowojno Sołohuba, majora Polakiewicza i rotmistrza Borkowskiego.

Ekonomiczną pod przewodnictwem posła Kiernika złożoną z delegatów Grabskiego i Olszowskiego, ekspertów Altberga i wiceministra Eberhardta, Kasperskiego, Tausiga i Tennenbauma.

Komisyę dla spraw jeńców i zakładników pod przewodnictwem posła Wichlińskiego, w skład której wchodzą delegaci generał Kuliński, Waszkiewicz, eksperci Altberg, Jaworowski, hr. Kosakowski, major Polakiewicz i dr Trenkner.

Taktyka delegacyi pokojowej sowietów.

Wyłączenie z dyskusyi plebiscytu w Galicyi wschodniej. — Linia demarkacyjna na wschód od linii Curzona i od Galicyi wschodniej.

Warszawa (tel. M.). Posiedzenie poniedziałkowe konferencyi pokojowej w Rydze wyjaśniło taktyczne tendencye delegacyi sowieckiej o tyle, że delegacya sowiecka, jak to wynika z jej deklaracyi, **stara się na razie wyłączyć z dyskusyi kwestyę sporne, jak sprawa plebiscytu w Galicyi wschodniej.** Delegacya sowiecka traktuje jako jedyną kwestyę akutalną sprawę zawieszenia broni i oznacza **linie rozejmu na wschód od linii Curzona, na wschód od Galicyi wschodniej.** Delegacya rosyjska znajduje się tez pod bardzo silnem wrażeniem, wywołanem **przez umiarkowane żądania Polaków.**

Międzynarodowa komisya dla sporu polsko-litewskiego

rozpocznie obrady w tych dniach.

Paryż (PAT) Radio Do komisyi **dla zbadania sprawy polsko-litewskiej, mającej się składać z pięciu członków, desygnowani są już trzej,** mianowicie: pułk. Charbigny Francya, major Kennan Anglia obecnie w Rydze, i kap. Anamak Japonia, obecnie w Warszawie. Komisarz włoski i hiszpański nie są jeszcze zamianowani. **Członkowie komisyi mają w jaknajkrótszym czasie odjechać do Suwałk, tak, aby mogli odbyć pierwsze posiedzenie przy końcu tygodnia.**

Przestroga francuska dla Litwinów.

Paryż (tel. M.). „Journal des Debatts“ przestrzega Litwinów przed następstwami ich polityki. Litwini działają w porozumieniu z Niemcami i sowietami. **Muszą się oni połączyć sojuszem z Polską, ponieważ są za słabi, aby stanąć o własnych siłach.**

Gen. Lerond wraca na Górny Śląsk.

Genewa (Tel. M.) Rada ambasadorów **nie przyjęła dymisyi generała Leronda** wobec czego powraca on na swoje stanowisko do Opola. Generał Lerond otrzymał od rady ambasadorów polecenie **zupełnego rozbrojenia ludności zarówno niemieckiej jak i polskiej na Górnym Śląsku.**

Potępienie polityki angielskiej w sprawie Górnego Śląska.

Paryż (Tel. M.) „Paris Midi“ występuje bardzo ostro **przeciw polityce angielskiej w sprawie Górnego Śląska. Anglia nie liczy się z prawami narodów sprzeciwiając się dążeniom polskiej ludności Górnego Śląska do połączenia się z Polską.**

Gdańsk zaczyna się namyślać.

Gdańsk (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten“ w dłuższym artykule omawiając wyjazd gdańskiej delegacyi do Paryża, pisze między innemi: Jedno zdaje się być pewnem, a mianowicie, że **zarówno w sprawie konstytucyi gdańskiej, jak i konwencyi liczyć się musimy ze zmianą naszych projektów.** Ze zgodnych wiadomości, napływających z Paryża, wynika, że **postawione projekty konstytucyi nie będą uwzględnione w formalnej mierze, lecz w poszczególnych punktach zmienione.** Co się tyczy konwencyi, najważniejszym problemem jest kwestya **suwerenności Gdańska.** O ile w Paryżu rokowania w sprawie suwerenności **wezmą niepomyślny obrót dla Gdańska, to jakkolwiek będzie, mamy do zawdzięczenia robotnikom portowym.**

Ruch kolejowy między Polską a Czechami

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Delegacya polska, wysłana do Pragi celem uregulowania spraw kolejowych, wynikających wskutek podziału Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spisza powróciła do Warszawy, **zawarłszy odnośną umowę.** Jako stacye pograniczne ustanowiono: **Piotrowice** na linii Kraków-Bogumin-Przerów i **Cieszyn** na linii Bielsk-Cieszyn-Frydek. W obu tych stacyach pogranicznych, położonych na terytoryum czesko-słowackiem, służbę ruchu i służbę telegraficzną pełnić będą **pracownicy czesko-słowaccy także dla kolei polskich**, według przepisów polskich i w języku polskim. **Wszystkie pociągi polskie dojeżdżają do wymienionych stacyi granicznych.**

Ponadto na linii Kraków-Bogumin-Przerów będą na razie polskie parowozy obsługiwane przez polski personal, prowadzący pociągi pospieszne i osobowe **aż do Bogumina.** Na stacyach tych będzie umieszczony polski personal potrzebny do służby wagonowej, ponadto **w Cieszynie na dworcu urządzą polskie koleje własne kasy** dla ruchu towarowego z Polski do Cieszyna i odwrotnie, a dla ruchu tranzytowego przez Czechosłowacyę do Polski.

Ruch towarowy i bagażowy z Polski do Cieszyna przez Goleszów i Cieszyn czeski **oraz do gmin polskich Jaworzynka, Koniaków i Istebna** przez Jabłonków odbywać się będzie **bez rewizyi celnej** a tylko pod kontrolą celną.

Odnośnie do ułatwień ruchu tranzytowego przyjęto zasady zawarte w traktatach pokojowych z tem, że transporty te będą się odbywały bez niepotrzebnej zwłoki i że w tym celu wszelkie formalności cłowe i kolejowe będą jak najszybciej załatwiane. W stacyi Cieszynie czeskim umieszczony będzie obok urzędu celnego czeskiego także urząd celny polski.

Kamieniew zdegradowany.

Moskwa (PAT) **Kamieniew został usunięty ze służby dyplomatycznej, republik sowieckiej i przeniesiony do Smoleńska, na front zachodni, jako komisarz cywilny.** Dyscyplinarne to przeniesienie umotywowane jest tem, że Kamieniew nie okazał w Anglii dosyć przezorności, aby skandal z „Daily Heraldem“ zatuszować.

Myśli o pokoju i wojnie.

Warszawa, 29 września.

(A.) Konferencya pokojowa w Rydze zajmuje coraz więcej miejsca na szpaltach prasy polskiej. Siłą rzeczy wysuwa się ona, bo musiała się wysunąć, na czoło wszystkich zagadnień politycznych.

Opinia publiczna zdaje też sobie coraz lepiej sprawę, jak ważnym etapem w odrodzonej Państwowości polskiej będzie tworzyło zawarcie pokoju w Rydze. Ludzie poczynają rozumieć, że do tej pory właściwie Polska nie mogła żyć i nie żyje pełnem życiem, ponieważ wojna krępowała wszelki rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny. Dowód to niesłychanego zdrowia i sił wewnętrznych narodu polskiego, że przetrwał te dwa lata wojny własnej, będące dalszym i bezpośrednim ciągiem wojny wszechświatowej, ciągnącej się cztery lata — przetrwał bez zbyt wielkiego szwanku w swojej konsystencyi wewnętrznej.

Samo zakończenie wojny przyniesie odrazu ulgę we wielu poważnych dolegliwościach gospodarczych. Wystarczy wziąć sprawę tak prostą jak kolej. Narzekamy na brak wagonów kolejowych w Polsce. Istotnie jest ich o wiele mniej, niż powinno być z uwagi na ilość kilometrów sieci kolejowej państwa polskiego. Lecz na dobitek wojna sprawia, że część olbrzymia tej niedostatecznej ilości wagonów stale musi obsługiwać armię frontową i etapy, podczas gdy w kraju brakuje wagonów na przewożenie węgla i środków żywności. Bez węgla zaś nie można sobie wyobrazić nowożytnej gospodarki przemysłowej, miejskiej, ba! nawet i rolniczej. Niech tylko przez pół roku panuje normalny dowóz węgla do fabryk, do cukrowni, do miast i ich wodociągów, gazowni, elektrowni, a każdy się przekona z łatwością, jak się zmieni tentno życia gospodarczego i społecznego w Polsce.

Brakuje nam ludzi. Istotnie. Iluż to przecież ludzi energicznych, fachowych techników, chemików, mechaników pochłania służba na froncie, nie mówiąc już o tem, że wielu z nich pada na tym froncie...

Nie ze wszystkiem dobrze się dzieje w byłej dzielnicy pruskiej, ponieważ żywioły wszechniemieckie podnoszą tam łeb i nie mogą się pogodzić z powrotem owej starej dzielnicy Piastowej do rodziny innych ziem polskich. Znowu zakończenie wojny położy kres tej bucie niemieckiej. Powrócą do domu żywioły, narodowe uświadomione, które przeszedłszy całą Polskę, bardziej się z nią zespoliły duchowo, niż starsze pokolenie, które siedząc w domu hołdowało po dawnemu lokalnemu prowincyonalizmowi i dlatego nie umie się tak przeciwstawić niemczyźnie, jak powinno. Po dawnemu, nie znając innych ziem polskich, widzi ono w tych ostatnich jakieś sponiewierane, ubogie dzielnice, podczas gdy niemczyzna przedstawia się im niemal w przedwojennej sile.

Wojna sprawia, że nie może się rozwinąć ruch wydawniczy, ponieważ brakuje papieru, a ten, który jest, sięga cen wręcz niemożliwych. Druk staje się także coraz droższym, ponieważ pracownicy drukarscy muszą przecież pobierać odpowiednie do cen środków żywności wynagrodzenie. Książka staje się rzadkością. Skrępowaną jest cała literatura polityczna i polemiczna w broszurach, pamfletach i książkach ulotnych, która w przeciwnym razie rozwinęłaby się w Polsce wspaniale, ponieważ zawsze Polak brał się gorliwie do tego rodzaju literatury, gdy umysły były zgorączkowane i ważne zagadnienia nasuwały się każdemu obywatelowi kraju. Tak było w epoce, gdy ewangelicy prowadzili bój z katolikami, tak się działo podczas Sejmu Czteroletniego, tak nawet było po upadku powstania Listopadowego, a w trzydzieści kilka lat potem i po zgnieceniu powstania Styczniowego, jak mogłoby zatem być inaczej teraz, gdy odżyło państwo polskie i na nowo urządza swój dom. Ale fatalne warunki gospodarcze, wywołane wojną, sprawiają, że wszystko usycha, co nie pozostaje w bezpośrednim stosunku z prowadzeniem działań wojennych.

Naród polski wytrzymuje to straszne obciążenie, bo jest przedewszystkiem narodem bardzo patryotycznym, a powtóre narodem moralnie zdrowym. Ale ostatecznie nawet na naród najbardziej patryotyczny i najzdrowszy przychodzą chwile apatyi, wywołane zmęczeniem nadmiernem. Taką chwilą był właśnie okres od połowy czerwca do połowy lipca br. Wielki patryotyzm i wielkie poczucie obowiązku, tkwiące w narodzie polskim, jeszcze raz zatryumfowały nad tem osłabieniem. Lecz nie trzeba wystawiać narodu na taką próbę po raz drugi.

Każdy zatem w Warszawie, a nie tylko zresztą w Warszawie, śledzi uważnie wszystko, co się dzieje w Rydze. Rubryka zawierająca informacye pisane i telegrafowane, oficyalne i prywatne należy teraz do najpoczytniejszych wśród czytelników. Oczywista, że Polska prowadziłaby dalej wojnę, albo raczej stałaby z bronią u nogi, gdyby bolszewicy ją do tego zmusili. Lecz szczerze mówiąc — myśl zawarcia pokoju jest popularną.

Litwą rządzą Niemcy.

Kraków, 30 września.

(bil.) Zacięty opór, na jaki natrafiają wszelkie próby, podejmowane ze strony Rzeczypospolitej polskiej, aby nawiązać przyjazne stosunki z młodem państwem litewskiem i w sposób bezkrwawy załatwić szereg spornych kwestyj, może wydać się niejednemu podejrzanym, każąc się domyślać, że inicyatorem i aranżerem tej antypolskiej polityki jest ktoś inny.

Podejrzywano o to — nie bez słuszności, — bolszewików, pomawiając Litwinów o jawny z nimi sojusz.

Okazuje się jednakże, że i ktoś inny jeszcze podjął się tej wdzięcznej roli poróżnienia Polaków z Litwinami, w myśl zapewne obowiązującej ich dewizy, że „wszędzie można pracować pour le roi de Prusse".

„Hamburger Fremdenblatt" zamieszcza wrażenia z podróży profesora Bergstrassera, który powrócił niedawno z Kowna. Z tego opisu wynika, że Niemcy, zwłaszcza „Związek niemiecki", który stanowi ośrodek kolonii niemieckiej w Kownie, — odgrywają na Litwie bardzo wybitną rolę, a właściwie rządzą Litwą. Wydaje się często, iż jest się w Niemczech — pisze prof. Bergstrasser. — Kolonia niemiecka liczy 20.000 ludzi. Są to po części Niemcy, którzy mieszkali tam już przed wojną, a teraz otworzyli z powrotem swoje przedsiębiorstwa i Niemcy z cesarstwa, którzy poznali Litwę jako żołnierze i osiedlili się tutaj. Wprawdzie mają oni tylko jednego posła w Sejmie, ale zato mają 3 członków w radzie miejskiej Kowna. W początkach niezależności Litwy fala nacyonalizmu litewskiego zagrażała Niemcom, teraz już to zupełnie mie grozi. **Przeciwnie, rząd litewski popiera wszędzie Niemców, otwiera im szkoły niemieckie, wszędzie gdzie jest garstka Niemców**, atoli pod warunkiem, że będą się uczyć także po litewsku. Nadto **rząd wyznaczył większą subwencyę na założenie wyższej szkoły niemieckiej w Kownie.**

W armii, w policyi, w administracyi, zajmują Niemcy najwybitniejsze stanowiska.

P. Bergstrasser zapewnia, że Litwa może sobie tego tylko pogratulować, „ponieważ Niemcy, którzy byli zawsze lojalnymi obywatelami państwa, w którem żyli i pracowali, — dopomogą młodemu państwu ze wszystkich sił (?).

Od siebie możemy dodać, że ta preponderancya Niemców w młodem państwie litewskiem wyjaśnia nam wiele z posunięć dziwnie agresywnej wobec Polaków polityki litewskiej.

EWA ŁUSKINA. 5

Gniazdo gryfów.

Legenda pomorska

— o —

Czego chce od niej tłum ten? Zaprawdę — oni nie wiedzą. Ani czemu od lat kazała budować statki w takiej ilości i sile, żeby lud cały pomieścić w sobie mogły. Ani czemu wszystko żelazo rdzawe, wszystką miedź dźwięczącą przekuwać wciąż w miecze i puklerze. Czemu skórami wszystkich byków bitych na obiatę, przyobleka drewniane tarcze i paweże. Czemu twarda jej ręka nad ludem zawisła, by na głód i trud, jak głaz był odpornym. Czemu sama dziewką trwa?

Mówią ludzie, że wszystka siła jej dziewicza jest jak czasza rzezana z bursztynu, co różanym płomieniem w popiół spłonie w weselnym obrzędzie. Oj, nie tak. Nie siła ramienia, ale siła ducha jej skruszy się jak tarcza upadającego rycerza. Gdzież bowiem mocarz, co godny podjąć z nią trud nadludzkiej myśli? Gdzie wódz, co powiedzie tę flotylę na wyprawę trzykroć szaloną, na zdobycie krajów nieznanych i ludów obcych? Gdzie bohater, któremu warto rodzić równe mu syny?

A jeśli i jest gdzie taki, to czyż nie słusznem, by żądał ten, co siał? By zbierał ten dojrzały plon, co dzikie szczepił płonki? Alboż niegodną jest skroń jej własna dębowego wieńca?

Księżna uniosła głowę. Budziła się z dumnych snów. Powiodła zwrokiem dookoła. Burza już cichła, wichry jak psy łasiły się u jej kolan. Tylko ciemność kirem powlokła świat i morze szalało w ciszy. I w jej sercu zapał gasł. Bladły obrazy tryumfu, dopiero tak krzyczące, jaskrawe. Ileż trudu, walki przed nią. W przededniu wielkiego czynu po raz pierwszy owładnęło ją zwątpienie. Oni nie przeczuwają nic. Czy zrozumią, czy uwierzą, czy za nią pójdą?

Panią im jest i córką Stryboga, — ale to nie dość, by na jej wezwanie rzucili domowe progi i pod dziewki przewodem szli cudze zdobywać kraje. Bez księcia żyć im ciężko doma, jakoż na boje zdobywcze wyruszyć? Nie pójdą!

Pionowa bruzda przecięła czoło Juraty, posępna zawisła nad otchłanią kłębujących myśli.

Spóźnione błyskawice od czasu do czasu rozdzierają bez szelestu zasłonę kiru. W jednej z takich chwil zdało się Juracie, że na wzburzonym grzbiecie fal zamajaczył mglisty korab, podobny korabiowi Rachmana, przewoźnika umarłych. Wysłała na zwiady chmurne oczy, jak zuchwałe orlice. Gdy znów rozstąpiła się ciemność, dostrzegła, że jest to tylko nieszczęsna barka, obcego kształtu, ze zdartym żaglem i złamanym masztem, igraszka fal, co legły na brzuchu, jak wielkie, czarne koty, i odrzucają sobie wzajemnie strzaskaną barkę, jak mordowanego ptaka. Przez burtę łodzi zwieszało się bezwładne ciało ludzkie.

I Jurata uległa znagła nawałowi sprzecznych, niepojętych uczuć, spływających w jedynie świadomą żądzę walki z żywiołem. Odrzuca opończę i szybko poczyna zstępować w dół. Za chwilę pruła wzburzone wody nagiemi ramiony. Dwa razy wściekła fala odrzuciła ją, jak rzecz martwą. Nakoniec powiodło jej się uchwycić brzeg barki i wedrzeć się na nawpół zatopiony pomost. Krzepkiem ujęciem ujęła bezwładne ciało i z powrotem rzuciła się w morze. Teraz z chichotem przywitała ją lodowa śmierć. Straszny ciężar legł na jej dziewiczych barkach, zimno przeraźliwe zdrętwiło jej członki. Ale zacisnęła tylko zęby i poczęła mocować się z falą. Wkrótce zdołała sobie przypomnieć, że jest Stryboga córką. Fale ukorzyły się przed jej wolą i już śmiertelnym zdjętą chłodem lekko wyniosły na mieliznę. Legła nieruchomo.

Na słonem, piaszczystem łożu Jurata w objęciach ściskała trupa. Takaż jest jej ślubna noc.

Zwolna wstała. Znalazła się na piaszczystym odmiale u stóp Stopnicy kamiennej. Kredowe uwarstwienia wspaniałemi schodami pięły się w niebo. U nóg jej leżał trup. Czy tylko trup?

Schyliła się i przywlekła. Ciemność nie dozwala rozeznać nic. Pod ręką czuła ciało młode, twarde jak bronz, o potężnych muskułach. Serce nie biło. Przyłożyła ucho do piersi: teraz usłyszała słaby, przerywany rytm, jak u konającego ptaka. Lada chwila wątła skra życia zgaśnie, jak płomyk w bronzowej czarze.

Jurata nie wahała się. Ustami wyczuła usta młodzieńca. Wypukłe były, wpółotwarte, gorzką i słoną rosą morza nasycone. Spojona twórczym pocałunkiem póty tchnęła w nie dech życia, aż nie uczuła pod wargami ciepła nabiegającej krwi. Uchyliły się rozkosznie — i raptem ciało Juraty przebiegł dreszcz. Porwała się z ziemi.

Żył. Ale martwota nie opuściła jeszcze calkiem młodzieńczego ciała. Jeszcze ciężka nieruchomość w okowach trzymała jego członki, a pomroka zasnuwała mózg.

Księżna długo stała na wybrzeżu, głęboko ważyła coś w myśli. Zwolna uśmiech szczególny, pogardliwy, subtelny wygiął jej wargi i z tym uśmiechem, nie spojrzawszy więcej na bezwładne ciało — odeszła.

VI. SYN MORZA.

W mitrze książęcej i złotym welonie, z złowrogo bladą twarzą — księżna Jurata zasiada na majestacie.

Chylą się przed nią sędziwe głowy władyków, słuchających z pokorą, jako im prawi rzecz niebywałą.

Oto dobrze z północy, gdy po przerwanej orkanem stypie gotowali się opuścić zamek i wyspę i zażyć spoczynku w domach własnych — księżna zawezwała ich przed swe oblicze.

Tedy im rzekła, że choć naród zawinił ciężko, myśląc narzucić swa wolę woli bogów, przecie

Patryotyczna uchwała kaszubów.

Kraków, 30 września.

Dnia 10 bm. na wiecu w Wejherowie, Kaszubi zorganizowani w Narodowej Partyi Robotniczej powzięli uchwałę, potępiającą wszelkie dążenia separatystyczne.

My, obywatele kaszubscy, zorganizowani w NPR. usilnie przyczynić się chcemy do podniesienia prawdziwego ducha narodowego, przyrzekamy zakorzenione wrogie naszej ukochanej Ojczyźnie Polski żywioły wytępić i na czele z naszym szanownym Wojewodą pomorskim, p. J. Brejskim składamy Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu hołd Kaszubów.

Mieszkańcy miasta i okolicy Wejherowa, zebrani na wiecu NPR. d. 10.9. br. w liczbie 1000, wyrażają swe oburzenie z powodu zachowania się w czasach najkrytyczniejszych dla Polski, zarządu i mieszkańców wolnego miasta Gdańska, szczególnie robotników portowych, uchwalających bezprawnie neutralność wolnego miasta i strajk przy wyładowywaniu amunicyi dla Polski.

Wiecownicy żądają od rządu polskiego:

1) wstrzymania wszelkich przesyłek żywności do Gdańska;

2) bojkotowania portu przez budowę portu w Pucku i Heli i kolei, prowadzących od portów przez korytarz pomorski;

3) zabiegów dyplomatycznych u koalicyi celem uzyskania i przyłączenia Gdańska do Polski.

Strybóg nad ludem karania zaniecha i w znak przymierza uczyni im posiedziciela na pomorskiej stolicy z własnego ramienia. Jeno rozkazanie jego ślepo wykonanem być ma.

Wydała potem zlecenia dokładne i suche. Nie zwlekając ni chwili, niechaj starszyzna pospiesza do miasta Dziwnowa, na rynki i place i tam oznajmi gromadzącemu się ludowi, jako żalu poniechać ma, bowiem Strybóg dał jej męża, a im pana, który o wschodzie słońca uczyni wjazd swój do miasta i hołd odbierać będzie — przeto mają uczynić przystojne ochędóstwo w domach i na ulicach i przyoblec godowe szaty.

Zaś co najstarsze wojewody, posiwiałe wodze, tudzież książęcy szatni i koniuszowie zostaną na zamku i natychmiast udadzą się do skarbca, gdzie wybiorą przystrój zupełny, jaki przystoi panującemu książęciu Pomorza, a także ze stajen wezmą rumaka z bogatym rzędem i co spiesznie, nim szary błyśnie świt, ruszą w orszaku na wschodni brzeg morza.

Tam, gdzie Stopnica kamienna wspiera podnóże na łachach żółtego piasku, znajdą człowieka, leżącego bez zmysłów, odzianego w zmoczone łachmany. Ów ci jest.

Pełni zdumienia słuchali starcy, cóż, gdy ciągnęła dalej mocnym głosem:

— Cokolwiekby czynił i mówił, przecknąwszy — jakkolwiekby nie przeczył i czci się bronił powinnej — niczem jest. Przyklęknąwszy, rzec macie, jeno, jako wam widno, iż chce was wystawić na próbę, bowiem każdemu wiadomo, jak Pomorze długie i szerokie, iże jest prawym Gryfitów dziedzicem, synowcem zmarłego księcia i moim małżonkiem, co z podróży dalekiej na brzeg swój szczęśliwie powraca, przez lud cały witany radośnie.

Zakończyła groźnie:

— A to niechaj pachołki i araldowie obwieszczą wszem wobec narodowi memu, że każdy, ktoby się ważył myśleć rzecz przeciwną, — głowę da.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Organizacya reformy rolnej.

Reforma weszła na realne tory urzeczywistnienia.

Kraków, 30 września.

Żyjemy w przededniu kolosalnej reformy, która ma przekształcić cały dotychczasowy ustrój gospodarczy Polski i zmienić zasadniczo całą fizyognomię kraju. Wielkie i średnie majątki ziemskie znikną i całe państwo ma przedstawiać masę ferm, drobnych posiadłości ziemskich, wynoszących od 15—23 hektarów, wśród których tylko tu i ówdzie napotkamy majątek większy, wynoszący od 60 do 180 hektarów, doskonale zagospodarowany i będący wzorem kultury rolnej. W tych koloniach, zaopatrzonych w budynki, inwentarze żywe i martwe, prawdopodobnie i w telefon i światło elektryczne.

Mając na względzie, że nie mówiąc o wartości ziemi, koszt urządzenia włościańskiej zagrody i zaopatrzenia jej w najpotrzebniejszy inwentarz, wynosi według cen obecnych co najmniej trzykroć sto tysięcy marek, nie można twierdzić, że Polska ma być krajem biednych włościan, przeciwnie, będzie to państwo zasobnych właścicieli z których każdy będzie posiadaczem mniej więcej milionowej fortuny, oczywiście — w obecnej walucie. Chłop na zagrodzie będzie już nie równy, lecz lepszy od wojewody.

Dla wyjaśnienia pytania, jak daleko postąpiliśmy w kierunku ku osiągnięciu powyższego ideału, zwróciliśmy się do prezesa głównego Urzędu ziemskiego, p. Wilkońskiego, który udzielił nam następujących informacyj:

Zgodnie z ustawami z dnia 6 i 16 lipca b. r. przystąpiono przedewszystkiem do organizacyi władz, które mają faktycznie rozparcelować majątki większe. Jak dotąd, istniały u nas okręgowe komisye ziemskie, z główną Komisyą ziemską na czele. B. Kongresówka była podzielona na 5 okręgów. Komisye te zajmowały się właściwie sprawami 2 kategoryj: komasacyjnemi oraz serwitutowemi, przyczem działalność ich w obydwu kierunkach była bardzo utrudniona, wobec braku odnośnych ustaw. Posiłkowano się wobec tego dawnem ustawodawstwem rosyjskiem. Nowa organizacya władz ziemskich, których głównem zadaniem będzie rozparcelowanie Polski, polega na tem, że liczba okręgów zostaje podwojona, a nadto zostają utworzone komisye powiatowe i gminne. Obok komisyj są utworzone urzędy ziemskie, zajmujące się właściwie przeprowadzeniem reformy, gdy komisye będą grały role instytucyj doradczych, a również sądowych, decydujących rozmaite zatargi, powstające na tle stosowania ustaw o uregulowaniu spraw rolnych.

Tym sposobem najniższą komórką władz ziemskich będzie stanowiła komisya gminna, do której będzie należało opiniowanie w sprawach majątków, nadających się do parcelacyi, wskazanie kandydatów, którzy mogliby nabyć parcelę i t. d. Komisya gminna przesyła swoje wnioski i zlecenia komisyi powiatowej. Tu zostaje opracowany odpowiedni projekt parcelacyi oraz sposobu przeprowadzenia jej. Projekt ten zostaje odesłany do okręgowego Urzędu ziemskiego, przy którym również funkcyonuje komisya ziemska. Tu projekt zostaje zatwierdzony i w ostatecznej formie podlega przedstawieniu głównemu zarządowi do zatwierdzenia.

Pierwszą instancyą dla rozważania sporów, wynikających na tle stosowania ustaw agrarnych, jest okręgowa komisya ziemska, drugą główna komisya ziemska, od decyzyi której można się odwoływać do Najwyższego Sądu.

Organizacya władz ziemskich w obecnej chwili tak się przedstawia: W b. Kongresówce utworzonych będzie 10 okręgowych urzędów ziemskich: w Warszawie, Piotrkowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Siedlcach, Radomiu, Łomży, Białymstoku i Płocku. W Małopolsce będą utworzone 3 urzędy okręgowe ziemskie: we Lwowie, w Krakowie i Przemyślu. Co się tyczy Poznańskiego, to tam istnieje urząd osadniczy, dawna niemiecka komisya kolonizacyjna, nie znajdujący się w żadnym kontakcie z urzędami warszawskimi. Urząd ten zostanie na podstawie specyalnych przepisów przejściowych przekształcony na urząd okręgowy ziemski. Na razie działalność jego obejmie i Poznańskie i Pomorze, ale w przyszłości będzie prawdopodobnie dla Pomorza utworzony specyalny urząd. Ten urząd osadniczy ma w swem posiadaniu 130 majątków własnych i składa się ze 400 urzędników. Jest to instytucya centralistyczna, załatwiająca prawie wszystkie sprawy, nawet najdrobniejsze, dotyczące osadnictwa. Organów, odpowiadających naszym komisyom powiatowym, w Poznańskiem niema, co przedstawia duże niedogodności.

Tym sposobem urzędy ziemskie w całem państwie będą zorganizowane według jednego typu.

Organizacya urzędów ziemskich postąpiła o tyle, że we wszystkich powiatach na lewym brzegu Wisły komisye powiatowe ziemskie już działają i niektóre z nich odbyły po kilka posiedzeń. Co się tyczy powiatów prawego brzegu Wisły i części Małopolski, to tam organizacya komisyj powiatowych posuwa się wolniej. Wobec wypadków wojennych, w każdym razie nie później, niż 15 października te powiaty będą posiadały urzędy ziemskie. Bądź co bądź posiadamy już 51 komisyj powiatowych. Organizacya komisyj gminnych postępowała równolegle z organizacyą komisyj powiatowych, a nawet wyprzedzała ją tak dalece, że niektóre powiaty już posiadają komisye gminne, nie mając jeszcze komisyj powiatowych, które dopiero się tworzą.

Projekt rozporządzenia o organizacyi i dyslokacyi okręgowych urzędów ziemskich już został opracowany i wkrótce zostanie złożony Radzie ministrów. Wkrótce zacznie działać również główna Komisya ziemska.

Przechodząc do działalności urzędów ziemskich zaznaczyć przedewszystkiem należy, że prace parcelacyjne już się zaczęły w całem państwie i obejmują 372 majątki państwowe i majoraty, przejęte przez państwo. Zawierają one 156.447 morgów. Z obszaru tego wyłączono na cele kultury rolniczej 17.977 morgów. Nadto skutkiem wypadków wojennych prace parcelacyjne zostały zawieszone na 10 tysięcach morgów w Suwalszczyźnie. Oprócz tego 6.045 morgów zostało wypuszczone w dzierżawę za kontraktami i na razie nie mogą być rozparcelowane. Tym sposobem ścisłe prace parcelacyjne obejmują 123.335 morgów. Do tego dodać należy 27.139 morgów rozparcelowanych w roku 1919, czyli w obecnej chwili bądz już zostały rozparcelowane, bądź znajdują się w stadyum parcelacyi 150.484 morgów gruntu.

Tu dodać należy, że prace komasacyjne i uregulowanie serwitutów zostało już przeprowadzone w 30 powiatach, w 131 miejscowościach, na obszarze 49.046 morgów. Nadto regulacya prowadzi się w 49 powiatach i w 363 miejscowościach, na przestrzeni 189.479 morgów. Projektowane są prace regulacyjne w 60 powiatach i w 816 miejscowościach z obszarem 545.059 morgów.

Obecnie główny Urząd ziemski opracowuje ustawę komasacyjną.

Tym sposobem w Polsce już istnieje pewna ilość drobnych właścicieli ziemskich, którzy otrzymali swoje grunta na podstawie nowego ustawodawstwa. Na razie ziemia nie została im oddana na własność głównie dlatego, że majątki skarbowe nie posiadają przeważnie hipotek, gdy jednak księgi hipoteczne założone zostaną, nowi właściciele otrzymają tytuły własności. Na razie ziemia została im oddana w dzierżawę z prawem zabudowania, automatycznego przedłużania kontraktu i pierwokupu.

Wogóle parcelacya odbywa się u nas trzema sposobami: 1) parcelują majątki bezpośrednio urzędy ziemskie; 2) są do tego upoważnione instytucye społeczne, w tej liczbie Związek ziemian; 3) odbywa się parcelacya prywatna, która winna być wykonywana pod kontrolą odnośnych urzędów, w myśl zasad, uchwalonych przez Sejm.

Zdarzają się naturalnie wypadki dzikiej parcelacyi, oraz obchodzenia prawa. Wobec tego zostaną prawdopodobnie wydane ustawy, nakładające pewne kary za pogwałcenie ustaw parcelacyjnych.

Co się tyczy właścicieli ziemskich nowego typu, to największą ilość ich stanowią chłopi, właściciele karłowatych gospodarstw. Przedewszystkiem zadaniem urzędów ziemskich będzie nadanie ziemi inwalidom i żołnierzom, zasłużonym podczas wojny, a dla zabezpieczenia ich nadto będzie utworzony specyalny fundusz. W Poznańskiem posiada urząd ziemski 6 tysięcy gospodarstw, dobrze urządzonych, zaopatrzonych w doskonałe zabudowania murowane, inwentarze i t. d. Są to posiadłości niemieckich kolonistów, sprowadzonych do Poznańskiego po 1908 roku. Na razie pozostawiono ich w spokoju, lecz mają oni być eksmitowani i kolonie ich będą rozsprzedane polskim włościanom.

Jednem słowem reforma rolna przestała być już jakąś fantazyą, o której się tylko mówi i pisze wiele. Zostały już zorganizowane liczne kadry pracowników, którzy mają faktycznie przeprowadzić reformę i nawet już rozpoczęto tu i

ówdzie parcelowanie gruntów. W najbliższej przyszłości urzędy ziemskie przystąpią już co wywłaszczania majątków prywatnych w porządku i kolei, wskazanej przez prawo.

Co się tyczy obecnych właścicieli, to za swoje majątki otrzymają oni połowę ceny targowej, istniejącej w danej okolicy. Należytość będzie im wypłacona 4%-wemi obligacyami, a na razie świadectwami tymczasowemi. Za budynki, melioracye i t. d. właściciele otrzymają wynagrodzenie gotówką.

NA MARGINESIE.

Millerand i... endecya.

(n). Prezydent republiki francuskiej dał dobrą nauczkę naszym endekom.

Wczoraj przyniósł PAT depeszę, jaką Millerand nadesłał do Naczelnika Państwa, w odpowiedzi na gratulacyjny telegram marszałka Piłsudskiego.

„Jestem niezmiernie wzruszony — pisze prezydent republiki francuskiej — życzeniami **znakomitego** Naczelnika Państwa, którego **talent wojskowy** uchronił kraj od inwazyi."

O „talencie wojskowym" naszego „znakomitego" Naczelnika Państwa zapomniał zupełnie p. marszałek Sejmu, gdy mówił na inauguracyjnem posiedzeniu sejmowem o naszem pod Warszawą zwycięstwie. Przeczą mu gazety endeckie. Odmawiają zasług Naczelnikowi nasi warcholscy rebelianci na licznych wiecach endeckich.

Ale prezydent republiki francuskiej nie liczy się najwyraźniej — z opinią „kierowników" naszej wszechpolskiej „myśli narodowej"... — ma lepszą pamięć, niż p. marszałek Trąmpczyński.

KINEMATOGRAF.

Mansarda.

Nareszcie osiągnął to, o czem marzył. Trzeciorzędny księgarz dorabiający się na młodych talentach — wydał tomik jego poezyj, a że szczęście podobnie jak i nieszczęście nie przychodzi samo — poeta dzięki honoraryum swego plantatora zdobył się wreszcie na własne mieszkanie.

Dotychczas wynajmował kanapę z pościelą i pluskwami z nieograniczonem prawem użytkowania tych utensyliów od godz. 9 wieczór do 6 rano. O tym czasie bowiem gospodyni budziła swych lokatorów, ponieważ pokój w dzień miał inne przeznaczenie. Pod jedną ścianą stały trzy stare maszyny do szycia, a już o godz. pół do 7 zasiadały przy nich trzy blade, anemiczne panienki, które przez cały dzień mordowały owe trzy klekoty napełniając dom stukotem kół i kakofonią piskliwych pieśni chwalących naprzemian to Pana Boga to rozkosze miłości.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec porannej inwazyi „panienek z maszyną" — mieszkańcy nocni „lokandy" musieli pierzchać, jak pierzchają nocne upiory przed promieniami słońca.

A tych nocnych upiorów mieściła „lokanda" aż sześciu. Był stary pisarz sądowy, który lubiał do poduszki „kropnąć" z małej flaszeczki noszonej w tym celu w głębokiej kieszeni „angleza". Był pewien statysta z podrzędnego teatrzyku, człowiek o długości drwiącej z najdłuższego łóżka, był posłaniec publiczny, który spał z olbrzymim swym pularesem pod poduszką, był jakiś student gimnazyalny obdarzony wielkiemi zdolnościami i garbem i jeszcze dwa mężkie indywidua, o których nikt nic nie wiedział, czem są, co robią i z czego żyją. Ostatnim z nich — dzierżawcą kanapy był nasz bohater — poeta.

Otóż i dla niego nadszedł dzień wyzwolenia, prawdziwa chwila tryumfu, gdy zabrawszy swoją walizkę mógł sobie powiedzieć, że ostatnią noc spędził „na lokandzie".

A teraz widzimy go rozpartego w oknie na „czwartaku" spoglądającego z dumą na tłum snujący się po bruku.

— Czyż dużo jest tam takich, którzy mają jak on własny pokój, gdzie z kanapy nie wygoni go zrana gospodyni, gdzie może przyjść o której godzinie mu się podoba i spać jak długo ma ochotę, nie może przyjąć kolegę i kochankę, gdzie przedewszystkiem może pracować, oddawać się marzeniom i poezyi, przez którą wyemancypował się i usamodzielnił. Ach! poezya, miłość!... Czuje, że mu skrzydła u ramion urosły...

— Czemże jest ten szary tłum?! — powtórzył raz jeszcze, patrząc z politowaniem na ludzi, którzy z wysokości mansardy wydawali się nie większymi od chrabąszczy.

— Ja tu panuję duchem nad nimi. Mogę pluć na nich z góry!... I któż jest nademną?...

To wyzwanie wydało się jednak poecie cokolwiek za śmiałem. Mimowoli spojrzał do góry.

Nad nim, na gzymsie okna siedział wróbelek. Poeta wyciągnął szyję chcąc lepiej obserwować małego sąsiada. Ptak wykonał pół zwrotu, tak że jego ogonek zajął miejsce łebka.

Nagle poeta się wzdrygnął, zaklął cicho, wydostał chustkę i energicznie zaczął czoło wycierać.

Pamiętajmy nawet w największem uniesieniu ducha, gdy na świat pluć mamy ochotę — że może się znaleść taki wróbel, który i na nas napluje!...

Kruk.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Hieronima

Wschód słońca: 6·38.

Zachód słońca: 4·22.

Długość dnia: 11·41.

Czwartek **30** Września

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Weteran".
Piątek: „Noc listopadowa".
Sobota: „Nina".
Niedziela popoł.: „Kiliński".
Wieczór: „Kolombina".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Pocałunek wojny".
Piątek: „Strażnik cnoty".
Sobota: „Dobrze skrojony frak".
Niedziela popoł.: „Strażnik cnoty".
Wieczór: „Pocałunek wojny".

TEATR POWSZECHNY

Czwartek: „Ojczyzna".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Krakowiacy i górale".
Niedziela popoł.: „Księżniczka czardasza".
Wieczór: „Ojczyzna".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Księżniczka dolarów".
Piątek: „Księżniczka dolarów".
Sobota: „Księżniczka dolarów".
Niedziela popoł.: „Generał huzarów".
Wieczór: „Sybilla".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek: L. Skoczylas: „Idea posłannictwa Polski w literaturze", część II.
Sobota: J. Flach: „Obrazki krakowskie", część II. Kawiarnie.

Początek o godz. 8 wieczór.

— o —

Francya organizuje blok antybolszewicki.

„Berlingske Tidende" informuje ze źródeł czeskich, że jakoby pomiędzy Paryżem a Pragą miały się obecnie toczyć rokowania o utworzenie antybolszewickiego bloku, w skład którego weszłyby Węgry, Polska, Czechosłowacya i Rumunia. Jednocześnie pracują dyplomaci francuscy nad gospodarczem zbliżeniem węgiersko-austryackiem. Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa i Bułgarya przyłączyłaby się do tego bloku, więc w ten sposób zaistniałyby podstawy dla wielkiego środkowo europejskiego bloku o francuskiej oryentacyi.

I w Paryżu wiedzą, co myśleć o Litwinach.

Paryż. (Telef. M.) „Paris.-Midi", dziennik, który dotychczas był nieprzyjaźnie usposobiony względem Polski, pisze obecnie: Słuszność nakazuje przyznać, że **wina w sporze litewsko-polskim jest wyłącznie po stronie litewskiej.** Nie dość bowiem, że Litwa drwi sobie z postanowień Ligi narodów, to jeszcze **otwiera swe własne terytoryum dla armii czerwonej.** Jeżeli Litwini będą stali nadal na swem stanowisku, to w takim razie **za Polską stanie cały świat cywilizowany.**

Następca Kamieniewa w Londynie.

(m-m) Następca skompromitowanego sprzedawaniem klejnotów kradzionych Kamieniewa jest Rjazanow, o którym berliński „Vorwaerts" podaje takie szczegóły. Istotne nazwisko Rjazanowa brzmi Goldendach. Jest to człowiek wykształcony. Specyalnie zajmował się studyowaniem Marksa i był stałym współpracownikiem pism socyalistycznych w Berlinie i Wiedniu.

W czasie wybuchu wojny, Rjazanow-Goldendach przebywał stale w Wiedniu. Dopiero w 1916 udał się do Szwajcaryi. Gdy wybuchła rewolucya rosyjska, przez Niemcy pojechał do Rosyi. Nie należał jednak do pierwszej partyi, ekspedyowanej w wagonach plombowanych, wagonach na koszt rządu niemieckiego. Na czele tej pierwszej partyi znajdował się Lenin. Rjazanow jechał w drugiej partyi, składającej się z samych mienszewików. Do bolszewików przystąpił dopiero pod koniec 1917 roku, to jest po przewrocie bolszewickim. Rjazanow liczy lat 60. „Vorwaerts" twierdzi, że jest to człowiek poważny, który dla Londynu będzie o wiele odpowiedniejszym niż Kamieniew.

—ooo—

Bolszewicki zamach w Egipcie

Warszawa. (Telef. M.) Z Aleksandryi donoszą, że aresztowano tam trzech Rosyan, którzy usiłowali wysadzić w powietrze parowiec wiozący amunicyę na Krym.

—ooo—

Kontrola uwięzień.

Postanowieniem ministra sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych z dn. 13 bm. powoł. zostały komisye perlustracyjne w celu zbadania zasadności wszystkich uwięzień, dokonanych na terenach, objętych inwazyą bolszewicką w okresie letnich operacyj wojennych. Komisye perlustracyjne mają prawo i obowiązek:

a) zwiedzać wszystkie miejsca zamknięcia tak cywilne jak i wojskowe.

b) zbadać co do wszystkich cywilnych osób uwięzionych, czy istnieje odpowiedni nakaz uwięzienia, wydany przez właściwą władzę.

c) w wypadkach, w których brak prawnego nakazu uwięzienia, zbadać kto zarządził uwięzienie i z jakich przyczyn, oraz stosownie do wyników tego badania przekazać natychmiast każdego z uwięzionych osób cywilnych właściwemu sędziemu cywilnemu lub wojskowemu, lub właściwej władzy administracyjnej w celu wdrożenia prawidłowego postępowania. W celu spełnienia swego zadania Komisye mogą przeglądać akta, odnoszące się do osób uwięzionych, mogące wyjaśnić powody uwięzienia oraz żądać potrzebnych wyjaśnień od osób cywilnych lub wojskowych, w szczególności ograniczenia wolności osobistej wskutek samowoli, niedbalstwa lub lekkomyślności. Komisye o poczynionych spostrzeżeniach mają zawiadamiać właściwego prokuratora przy sądzie okręgowym lub prokuratora wojskowego przy sądzie okręgu generalnego, stosownie do tego, czy nadużycia dopuściła się osoba podlegająca właściwości sądów cywilnych lub wojskowych.

Pierwsza komisya delegowana do Ostrowia, ukończyła swoje prace, druga obecnie szczegółowo bada stosunki w Siedlcach.

Obrady zjednoczonych asymilatorów

Dnia 19 września odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Zjednoczenia Polaków wyzn. mojżeszowego ze wszystkich ziem polskich. Obecni: prof. S. Dickstein, przewodniczący; prez. K. Natanson, pos. H. Diamand, mec. M. Poznański, mec. St. Goldstein, sędzia K. Sterling, Br. Eiger, W. Kirszrot, St. Goldkraut, J. Landau i p. Kobryner.

Omawiano sprawę konferencyi w przedmiocie stosunków polsko-żydowskich. Stosownie do propozycyi prezydyum Rady ministrów, wydelegowano na konferencyę p. Kazimierza Sterlinga. Ustalono dyrektywy dla delegata, oraz uchwalono poczynić kroki dla zaproszenia na konferencyę delegata Zjednoczenia z Małopolski. Omawiano sprawę porozumienia z ortodoksami.

Zjazd restauratorów z całej Polski.

We środę dnia 29 bm. zaczęły się w Warszawie obrady pierwszego zjazdu właścicieli zakładów restauracyjnych z całej Rzeczypospolitej. W zjeździe tym biorą liczny udział restauratorzy z Wielkopolski i Małopolski. Zjazd obraduje w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Co się stało z klejnotami p. Lüde-Żmurkowej?

W dniu 19 marca br. zmarła w Warszawie znakomita artystka dramatyczna, śp. Aleksandra bar. Luede-Żmurkowa.

Od śmierci męża, śp. Franciszka Żmurki, jednego z najcelniejszych polskich artystów malarzy, mieszkała samotnie w mieszkaniu swem przy ulicy Smolnej 40. Mieszkanie pełne było pamiątek w przeróżnych przedmiotach artystycznych. Wśród nich największą wartość, dziś poprostu nieoszacowaną, stanowiły liczne dzieła i cenne klejnoty. Artysta zbierał klejnoty, jako dzieła sztuki, wybierając przy ich nabywaniu tylko takie, które zwracały uwagę prawdziwego artysty.

Wskutek nagłej śmierci właścicielki, mieszkanie jej przez pewien czas pozostawało bez należytego dozoru i opieki. Podczas załatw. formalności spadkowych powstało podejrzenie, iż w ru-

chomościach są pewne i to poważne braki. Głównie zwrócił uwagę spadkobierców brak wielu cennych klejnotów i obrazów.

Znaleziono dokładny własnoręczny spis inwentaryzacyjny artystki, który pozwolił już ściśle określić, iż z pośród 50 sztuk klejnotów braknie połowy i to najcenniejszych.

— o —

Nowa wyprawa do bieguna północnego.

Londyn (PAT) Reuter. Angielsk aekspedycya do bieguna północnego odjechała pod kierownictwem Copesa. Podróż potrwa 7 lat.

— o —

POW. KOMENDA UZUPEŁNIEŃ 20 P. P. W KRAKOWIE zawiadamia, że przyjmuje strony i udziela informacyi tylko od godziny 11 do 12 w południe. Prośby należy wnosić pisemnie drogą pocztową.

(T) **POWRÓT DO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.** Według zawiadomienia Naczelnego Dowództwa z d. 23 bm. otwarte są dla powrotu cywilnych władz i ludności dalsze powiaty wschodniej Małopolski tj. Husiatyn, Skałat i Zbaraż.

PODWYŻSZENIE TARYFY ZA PRĄD ELEKTR. I GAZ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na której uchwalono budżet elektrowni na rok 1921. Następnie z powodu znacznie podwyższonej ceny węgla uchwalono nową taryfę za prąd, a mianowicie za klwg: dla światła 16 Mk., z wyjątkiem mieszkań prywatnych i klatek schodowych, dla których pozostawiono dotychczasową cenę 12 Mk. za 1 klwg., dla kin 20 Mk., dla motorów 10 Mk. Z tych samych powodów komisya zmuszona była podnieść cenę gazu z dotychczasowych Mk. 3.50 na Mk. 5 za 1 m³. Obie taryfy obowiązywać będą od odczytów elektromierzy i gazomierzy we wrześniu tak, że rachunki za październik wystawione będą wedle nowej taryfy po wyższej cenie. Dalej zaakceptowała komisya wniosek dyrektora elektrowni w sprawie zakupu w Ameryce materyałów elektrotechnicznych za pośrednictwem związku elektrowni polskich i przy pomocy finansowej Ministrstwa przemysłu i handlu. W końcu wobec ogromnych zadań rozbudowy tak gazowni jak i elektrowni, które w najbliższym czasie gminę miasta Krakowa czekają, komisya wybrała subkomitet celem zbadania odnośnych projektów i podania sposobu sfinansowania tych inwestycyj.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI. Od soboty, dnia 2 października br. będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6 na ostemplowane kupony górne legitymacyi Nr. 95 i 96 obecnych legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka po 300 gr. na osobę w cenie 20 Mk. za 1 kg. Celem ostemplowania kuponów legitymacyj na pobór cukru, interesowani winni zgłosić się we właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metrykalny oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie. Powyższe racye cukru wydawane będą dla osób zamieszkałych: a) w okręgu biura chlebowego 1—3, 10, 11 (Dz. 1—4, 10—13) w sklepie Jawornickiego. b) w okręgu biura chlebowego 6 i 7 (Dz. 7 i 8) w sklepie Fromowicza ul. Krakowska 23. c) w okręgu biura chlebowego 8, 9, 15 (Dz. 9, 21 i 22 w sklepie Sikorskiego Podgórze Rynek gł. d) w okręgu biura chlebowego 4, 5, 12—14 (Dz. 5, 6, 14—20) w sklepie Szarskiego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Pogodna i wesoła komedya angielska Chambersa „Weteran", która spotkała się z uznaniem całej krytyki krakowskiej i stale wypełnia widownię, powtórzona będzie dzisiaj po raz 5. Ze względów repertuarowych miły ten utwór ukaże się potem dopiero w poniedziałek 4. 10. W piątek po raz 12 „Noc listopadowa".

W sobotę wznowienie silnego dramatu L. Kampfa „Nina" którego 26 przedstawień w zeszłym sezonie nie wyczerpało sukcesów u publiczności. Rolę tytułową odegra p. J. Hańska. Próby z „Tragedyi Eumenesa" są w pełnym toku, pod kierunkiem reżyserskim dyr. T. Trzcińskiego. Komedya otrzyma nową oryginalną wystawę, której najbardziej interesującym szczegółem będzie w akcie 3-cim kołyszący się na falach okręt korsarzy. Na ostatnią próbę i premierę zapowiedział swój przyjazd autor, który od szeregu lat na sztukach swoich w Krakowie nie był.

Z TEATRU „BAGATELA". „Pocałunek wojny" Kiedrzyńskiego powtórzony będzie dzisiaj a następnie w niedzielę wieczorem. Jutro pojawi się ponownie „Strażnik cnoty" Sachy Guidry, który grany tak wybornie przez zespół „Bagateli", zapełnia zawsze widownię teatru.

Z MIEJ. TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro premiera znakomitej sztuki Wiktoryna Sardou „Ojczyzna" (La patrie), pełnej wstrząsających momentów dramatycznych i pierwszorzędnych efektów wystawowych. Płomienny patryotyzm rozgłośnego dzieła mistrza francuskiego, bogactwo strojów, malowniczość tłumów, przewijających się przez scenę i wyborne kreacye bohaterów, dające rozległe pole do popisu aktorskiego — oto niezrównane zalety, z wielkim pietyzmem i starannością wystawianej przez nasz teatr sztuki, pod reżyserya p. Koreckiego. Główne role odtwarzają pp. Czechowska, Krajewska, Pobóg, Grolicki, Jaworski, Kliszewski, Kołwas, Korecki, Lasowicz, Motyczyński, Magnuszewski Sarnowski, Czerski i cały zespół naszego teatru, posiłkowany przez całą rzeszę wyszkolonych statystów. „Ojczyzna" powtórzona będzie w niedzielę wieczorem.

I. PORANEK BEETHOVENA odbędzie się dnia 3 października w sali Tow. Lekarskiego. Prelegentem dr Józef Reiss, w części ilustracyjnej pp. dr A. Hermann, prof. Lipski, Olga Łapicka.

100.000 MAREK NA DŁUGOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ subskrybowała zaszczytnie znana firma „St. Baran sp. z ogr. por." Równocześnie właściciele tejże firmy subskrybowali około 100.000 marek. Patryotyczna ta firma niejednokrotnie składała już znaczniejsze ofiary na rzecz państwa polskiego i w tym kierunku przoduje wśród kupiectwa krakowskiego.

WYCIECZKĘ DO GORZKWI I OJCOWA urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w dniach 2-go i 3-go października br. Zgłoszenia przyjmuje biuro P. T. K. ul. Grodzka 53, I. p. ofic między godziną 6—7 wieczorem do dnia 1 października

(T) **NAMIESTNICTWO A NOWE POBORY URZĘDNICZE** Ze sfer urzędniczych otrzymujemy następującą wiadomość Mimo ustawy o nowych poborach służbowych nie otrzymała Krak. Kasa Filialna do dziś dnia z Namiestnictwa asygnaty na nowe pobory urzędnicze. Zatem na 1 października otrzymają urzędnicy znów dawne pobory austryackie z szeregiem dodatków. Że nawet w podwójnym wymiarze wypłacane są płace głodowe, tego najlepszym obrazem, że całe pobory np. radcy 7-mej rangi wynoszą aż 3.000 marek, które mają starczyć na utrzymanie rodziny przez cały miesiąc. Urzędnicy sądowi, pocztowi i kolejowi, którym poborów nie likwiduje Namiestnictwo otrzymali już nowe płace. Reszta zaś urzędników jak skarbowi, administracyjni itd. zależni od lwowskiego namiestnictwa cierpią niesłychanie, gdyż teraz właśnie trzeba robić zapasy na zimę a oni otrzymują płace nawet na 10 dni nie wystarczające. Jeśli biuro rachunkowe Namiestnictwa nie jest w stanie opracować całego materyału, to należałoby rozłożyć likwidacyę na wszystkie dyrekcye okręgów skarbowych i inne władze posiadające urzędników rachunkowych. Nowa ustawa o płacach jest tak jasna, że niema żadnych trudności przy obliczaniu. Dowiadujemy się, że jeśli urzędnicy nie otrzymają przynajmniej zaliczki na nowe pobory należne im od 1 lipca — organizuje się w ich łonie demonstracya z protestem przeciw pokrzywdzeniu urzędników.

(T) **SPRAWA TASZYCKIEJ I GRODZKIEGO PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.** Dziś w tut. sądzie krajowym karnym rozpoczęła się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw mordercom Sądeckiej tj. Taszyckiej i Grodzkiemu. Obronę Taszyckiej w miejsce dra Szalaya (który zrezygnował z obrony) podjął się dr Heski, zaś Grodzkiego dr Przeworski.

(T) **Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.** Wczoraj na targu skonfiskowano Janowi Rzepeckiemu rolnikowi 300 kg. ziemniaków, które ten sprzedawał po 350 M. 100 kg., nadto skazano go na 2000 Mk. grzywny. Reginę Leitner właścicielkę piekarni na Zwierzyńcu skazano na 3000 Mk. grzywny za niedozwolony wypiek bułek. Katarzynę Zajączkowską za zatrzymanie skór surowych cielęcych skazano na 4 tysiące marek grzywny.

(T) **Z SĄDU WOJSKOWEGO DORAZNEGO.** Onegdaj odbyła się jak (już wczoraj donosiliśmy) rozprawa sądu doraźnego wojskoweg pod przewodnictwem maj. Gizińskiego przeciw Karolowi Łopatce l. 28 szeregowcowi 8. p. ułanów z zawodu murarzowi i Janowi Szklarzowi szeregowcowi 5 bat. wartowniczego l. 30, z zawodu dorożkarzowi, którzy 5 września upoili w Dębnikach Ludwika Płozińskiego a podczas powrotu po drodze jeden z nich uderzył go tępem narzędziem w czoło, tak że ten upadł nieprzytomny. Wtedy zabrali mu biżuterye (zegarek i pierścionki) i gotówkę 1500 marek, łącznej wartości 5000 marek. Biżuterye sprzedali nazajutrz na Kazimierzu za 3.500 marek. Oskarżeni wypierali się zbrodni. Obaj obwinieni byli znanymi złodziejami i apaszami, już kilkakrotnie za kradzież karanymi. Po przeprowadzeniu rozprawy zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok zatwierdzony onegdaj przez właściwego komendanta został wykonany wczoraj rano.

(T) **Z SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Wczoraj przed ławą przysięgłych stawał Józef Maciaszek l. 32 z Bocheńskiego, wyrobnik, który przy pomocy swych kolegów popełnił szereg kradzieży w Niepołomicach. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia. Cheima Buchsbauma kupca towarów bławatnych za sprzeniewierzenie na szkodę Ozyasza Kotte, skazano na rok ciężkiego więzienia.

EPIZOD ZE STRAJKU KELNERÓW. Rewolucya kawiarniana — jak każda rewolucya musi mieć swoje burzliwe epizody. Terenem na którym wczoraj doszło do starć, na szczęście nie krwawych, była kawiarnia p. Górskiego. Dwaj strajkujący kelnerzy weszli do lokalu i usiłowali przeszkodzić „ciastkarkom" w roznoszeniu towaru. Pomiędzy jednym z nich, a pewnym młodym gościem, pragnącym zjeść w spokoju ciastka, przyszło do żywej wymiany zdań, która dla kelnera skończyła się dość niefortunnie, bo gość, jak się okazało, odznaczał się niezwykłą siłą. W sprawie tej zainterweniował obecny na sali agent policyi, który zaaresztował prowokującego kelnera.

(T) **ZAMACH BANDYTY NA AGENTA POLICYJNEGO.** Znany bandyta i włamywacz Władysław Krzemień usiłował wczoraj zamordować agenta policyjnego Kościowa w mieszkaniu niejakiej Góreckiej matki również bandyty Góreckiego, który w ostatnim czasie włamał się do kasy podatkowej w Liszkach. Kościow przeprowadzał u Góreckiej rewizyę a obecny tam Krzemień rzucił się na niego z nożem. P. Kościow jednak obronił się i ubezwładnił bandytę.

(T) **MAŁOLETNIE ZŁODZIEJKI.** Aresztowano Annę Wróbel l. 14, która w towarzystwie koleżanki A. Żołądź skradła z wozu obok rzeźni miejskiej na szkodę gospodarza Wł. Bystrzowskiego różne rzeczy z garderoby wartości 6.000 marek.

Kronika gospodarcza.

OPŁATA STEMPLOWA OD SPRZEDAŻY PRZEDMIOTÓW ZBYTKU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, że ustawa o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku obowiązuje od dnia 21 września b. r. Po myśli § 32. rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy obowiązani są kupcy i przemysłowcy, zajmujący się sprzedażą przedmiotów zbytku, wymienionych w ustawie, złożyć do dnia 4 października b. r. włącznie przepisane doniesienia do władzy skarbowej, a mianowicie w mieście Krakowie do Urzędu wymiaru należytości, zaś w innych miejscowościach do właściwej Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wzory formularzy, na których mają być doniesienia uskutecznione mogą interesenci przeglądnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa L. 1.

Opłata, którą należy uiszczać co 10 dni w gotówce w Urzędzie podatkowym, wynosi 10 proc. od ceny sprzedaży.

Spis przedmiotów, podlegających opłacie można również przeglądnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

HUTA W MIŁOWICACH PRZESZŁA W POLSKIE RĘCE. „Industrie- und Handels-Zeitung" donosi, że ogólne zebranie huty miłowickiej postanowiło sprzedać cały swój majątek konsorcyum polskiemu za 100 milionów marek polskich.

(*) **WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO KOPALŃ WĘGLA I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH.** Spółce akcyjnej pod firmą „Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych" pozwolono na powiększenie kapitału zakładowego w drodze przewalutowania majątku nieruchomego Spółki; dalej na skasowanie poprzednich akcyj w ilości 24.000 sztuk po rubli 250 każda i wydanie w zamian 120.000 akcyj po 1000 marek każda, wreszcie na dalsze powiększenie kapitału zakładowego Spółki o sumę 20,000.000 marek drogą emisyi 20 tysięcy sztuk akcyj po marek 1000 kżd. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi 1050 marek.

STATEK „WARSZAWA" DLA PRZEWOZU TOWARÓW MIĘDZY GDAŃSKIEM A CHERBOURGIEM. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż rząd polski ma na przeciąg 6-ciu miesięcy do dyspozycyi statek morski „Warszawa", który co miesiąc odbywa podróż między Cherbourgiem a Gdańskiem, w ten sposób, że z Gdańska wypływa normalnie w ostatniej dekadzie każdego miesiąca.

Udźwig „Warszawy" wynosi około 7.000 ton (a 1.000 kg.), a jej pojemność 11.680 metrów kubicznych netto.

W drodze z Cherbourga do Gdańska przewozić będzie „Warszawa" ładunki rządowe, celem zaś wyzyskania tonażu powrotnego przyjmować się będzie ładunki prywatne, za opłatą bardzo zniżoną, mniej więcej 40 szylingów od tonny, podczas gdy fracht normalny Gdańsk—Cherbourg wynosi obecnie 80 szylingów za tonę.

Pożądany jest jednolity ładunek towarów masowych, łatwych do ładowania, np. drzewo, produkty naftowe w beczkach, cement itp.

Reflektanci winni zgłosić bezzwłocznie na ręce wydziału transportowego M. F. i H. Warszawa, Elektoralna 2, swoje ładunki, podając jakość i ilość towarów, stacye załadowcze, oraz termin, w którym przewozy mogą być rozpoczęte i ukończone.

ZAKAZ WYWOZU AMERYKAŃSKIEGO WĘGLA DO EUROPY. (m-m) Według doniesienia „Telegraphen-Union" z Nowego Jorku — postanowiono w Stanach Zjednoczonych wstrzymać eksport węgla, aby lepiej pokryć zapotrzebowanie Nowego Jorku i jego okolicy. Zakaz wywozu węgla do Europy nie został jeszcze wprowadzony w życie, ale przemysłowcy amerykańscy wywierają silny nacisk w tym kierunku, by eksport miesięczny z wywożonych obecnie 1,300.000 ton został obniżony do 500.000 ton węgla.

UMOWA CENNIKOWA Zarządów Fabryk Cementu „Górka" i w Szczakowej z robotnikami zastąpionymi przez sekretarza p. Litwińskiego i mężów zaufania, została zawartą dnia 27 września b. r. za pośrednictwem Małopolskiej Organizacyi Przemysłowo Społecznej przy udziale inspektora pracy Skrochowskiego. — Robotnikom samotnym przyznano podwyżkę 10 Mp., utrzymującym rodzinę 15 Mp. dziennie, węgiel w naturze zamiast wypłacanego poprzednio relutum, oraz przyznano podwyższenie przydziału ziemniaków. Umowa weszła w życie z dniem 1 września i obowiązuje do końca grudnia b. r.

OBFITOŚĆ OWOCÓW NA RUSI ZAKARPACKIEJ. Na Rusi Żakarpackiej tegoroczny urodzaj owoców jest niezwykle obfity. Olbrzymie ilości śliw, gruszek i jabłek przewyższają znacznie zapotrzebowanie kraju. Świetnie również zapowiada się zbiór winogron. Francuscy i niemieccy kupcy czynią wielkie zamówienia.

PROBLEM OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARCE EUROPEJSKIEJ. Z Brukseli donoszą: Wiceprezes konferencyi finansowej wygłosił referat, w którym zaznaczył, że w gospodarce europejskiej można zaprowadzić następujące oszczędności: 1. Wydatki na wywóz. 2. Wszystkie nieproduktywne wydatki musiałyby być skreślone. 3. Taryfy kolejowe, pocztowe oraz inne opłaty urzędowe powinny być tak podniesione, aby pokrywały koszta. Mówca nie zapoznaje trudności w przeprowadzeniu tego planu wobec żądań robotników i projektów socyalizacyi. Najlepszem lekarstwem na niedomagania gospodarki europejskiej, byłoby szybkie przywrócenie wolnego

handlu. Angielski delegat lord Chalmers dowodził, iż zaprowadzenie systemu oszczędnościowego możliwem jest tylko w razie ogólnego rozbrojenia.

MIĘDZYNARODOWY JARMARK W LYONIE. Dnia 2 października nastąpi otwarcie światowego jarmarku w Lyonie. W jarmarku tym weźmie udział 13 państw, które wystawiają 1014 pawilonów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Józefowi Sw. Opoce. Za list z cennemi uwagami dziękujemy. Nie omieszkamy skorzystać z nich w najbliższym czasie przy rozważaniu spraw bieżących.

Ruch giełdowy.

Kraków, 30 września.

(4) Ożywienie na giełdzie krakowskiej dalej bardzo silne. Papiery przemysłowe cieszą się znaczną pokupnością, przy transakcyi stale zwyżkowej. Z tych Zieleniewski osiągnęły 1920, Górka 1775, Siersza od pierwszej chwili zebrania giełdowego uzyskała wyższy kurs, coraz bardziej wzrastający, tak, że przy końcu giełdy płacono 1775. Również i „Polska Nafta" wywołuje pozornie duże zainteresowanie. Obroty tymi papierami są duże. Wczoraj płacono za nie 1355.

Z akcyj bankowych, podobnie jak onegdaj, poszukiwano „Polski Bank przemysłowy", za które płacono 520.

Kursa walut i dewiz bez zmiany.

W papierach lokacyjnych zastój.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 29 WRZEŚNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 260, 280, czeki 260, 280. Dolary kanadyjskie gotówka 210, 225, czeki 210, 225. Franki francuskie gotówka 18'25, 18'75, czeki 18'25, 18'75. Franki belgijskie gotówka 18'75, 19'75, czeki 18'75, 19'75. Franki szwajcarskie gotówka 42'75, 43'75, czeki 42'75'43'75. Funty szterlingi gotówka 925, 960, czeki 925, 960. Marki niemieckie gotówka 450, 470, czeki 450, 470. Korony austryackie gotówka 92, 94, czeki 94, 96. Korony czesko-słowackie czeki 360, 370. Korony szwedzkie gotówka 52, 54, czeki 52, 54. Korony duńskie gotówka 38, 38'75, czeki 38, 38'75. Korony norweskie gotówka 38, 38'75, czeki 38, 38'75. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25, czeki 4'75, 5'25. Liry włoskie gotówka 10'75, 11'25, czeki 10'75, 11'25. Marki fińskie czeki 6'20, 6'50. Floreny holenderskie gotówka 83, 85, czeki 83, 85.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. transakc. 405. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 225, żąd. 275. Zieelniewski ofiar. 1850, żąd. 1950, transakc. 1915—1920. „Górka" fabryka cementu ofiar, 1700, żąd. 1800, transakc. 1775. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 1700, żąd. 1800, transakc. 1750—1775. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 4100, żąd. 4300. Polska Nafta ofiar. 1300, żąd. 1400, trans. akc. 1350—1355. „Oikos" T. A. ofiar. 2600, żąd. 2800. Fabryka przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 1300, żąd. 1400, transakc, 1350.

Gdańsk (PAT). Kurs marki polskiej wynosi dzisiaj 21 1/4 do 21 3/8, przekazy na Warszawę 21 1/4 do 20 3/4, w Berlinie kurs marki polskiej wynosi 21 7/8, przekazy na Warszawę 22.

Wiedeń (PAT). Giełda z dnia 29 b. m.: Renta majowa 98, austryacka renta koronowa 98, renta lutowa 99, węgierska renta koronowa 108, losy tureckie 2568, pryorytety kolei południowej 1379, Anglobank 834, Bankverein 792, Bodenkredit 1868, austryacki zakład kredytowy 985. Bank depozytowy 780, Laenderbank 1154'50, Merkur 870, Unionbank 820, Bank obrotowy 640, Živnostenska Banka 1778, kolej północna 14500, kolej Lwów—Czerniowce 2180, koleje austryackie 4250, kolej południowa 1565, Alpiny 4005, Berg und Huetten 10700, Krupp 1700, Poldihuette 2668, Prageisen 8500, Rima 3300, Skoda 2504, Zieleniewski —, Apollo —, Fanto 24400, Galicyjskie Karpaty 18998, Galicya 28000.

Zurych (PAT). Kursa dewiz: Berlin 10'12 i pół, Holandya 193'60, Nowy Jork 621, Londyn 21'76, Paryż 41'70, Medyolan 25'75, Bruksela 43'95, Kopenhaga 86'50, Sztokholm 24'75, Chrystyania 88'50, Madryt 91'50, Buenos Ayres 230, Praga 625, Belgrad 21, Zagrzeb 5'15, Budapeszt 205, Warszawa —, Wiedeń 2'80, austryackie korony stemplowane 230.

Antwerpia (PAT). Radio. Giełda z 27 b. m.: Zboże 72, w drodze 79, besarabskie 86, mąka amerykańska 207, w drodze 205, jęczmień dunajski 100, w drodze 96, marokański 105, La Plata 101.

Nowy Jork (PAT). Radio. Giełda z 28 b. m.: Bawełna czerwcowa 20'60.

Rosyjska deklaracya pokojowa.

Warszawa, (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Deklaracya rosyjska dnia 27 bm.: Po wysłuchaniu propozycyi delegacyi polskiej na siódmem posiedzeniu plenarnem konferencyi pokojowej w dniu 24 września delegacya pokojowa rosyjska i ukraińska z zadowoleniem stwierdza, że **obie strony dążą w pertraktacyach pokojowych do tego samego celu, jak najszybszego zakończenia wojny** i stworzenia dla swoich narodów warunków, zapewniających możliwość podjęcia pracy pokojowej i twórczej nad odbudową i organizacyą życia państwowego. Obie strony zgadzają się również, iż warunki pokojowe nie mogą być zależne od stanu rzeczy na froncie wojennym, lecz że pokój, do którego obie strony dążą, powinien być **pokojem sprawiedliwego porozumienia,** liczącego się w równym stopniu z wnioskiem obu stron. Sowiecka Rosya i sowiecka Ukraina nigdy nie występowały przeciwko niepodległości i suwerenności republiki polskiej i jeżeli Polska przez pertraktacye pokojowe dąży do zabezpieczenia swojej niepodległości i bezpieczeństwa swoich granic, **to takie dążenie jest całkowicie zgodne z interesami zarówno Rosyi jak i Ukrainy.** Delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska w zupełnej zgodzie w niejednokrotnie zajętem przez nią stanowisku uznała zasadniczą słuszność proponowanych warunków pokoju przedwstępnego. **Wzajemna gwarancya absolutnego uszanowania suwerenności państwowej drugiej strony i powstrzymanie się od wszelkiego wtrącania się w jej sprawy wewnętrzne,** jest zasadą, którą kierowała się i kieruje sowiecka Rosya i sowiecka Ukraina w swojej polityce międzynarodowej.

Sowiecka Rosya i Ukraina nie pretendowały do jakiegokolwiek terytoryum polskiego i uważały zawsze, że kwestye terytoryalne Litwy rozstrzygnąć się dają według zasady samostanowienia narodów.

Zupełne zabezpieczenie traktujących ze sobą państw od możliwych **napaści strony przeciwnej,** bądź przez jej terytoryum, bądź też przy jej pomocy, jest koniecznym warunkiem pokoju. Zarówno prawo mocy, jak i prawo mniejszości narodowych, są zasadniczym wnioskiem koniecznym wynikającym ze zasady bardziej ogólnej samostanowienia narodów i dlatego **korzystają z prawa tego wszyscy obywatele, znajdujący się na terytoryach Rosyi i Ukrainy sowieckiej.** Wzajemne zrzeczenie się odszkodowania za wydatki poniesione dla prowadzenia z konieczności kampanii zimowej (radio przerwane) w tym celu delegacya rosyjsko-ukraińska wniosła na posiedzeniu poprzedniem swoje zupełne konkretne wyjaśnienia propozycyi warunków, mających być podstawą traktatu i rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju i zaproponowała utworzenie komisyi dla niezwłocznego rozważenia tych warunków. Propozycye te delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska podjęła i obecnie (spaczone radio) w warunkach pokoju przedwstępnego wzajemne gwarancye wojenne (przerwane radio) wynagrodzenie za szkody wojenne jako następstwo zasadniczego zrzeczenia się kontrybucyi w jakiejkolwiekbądź formie, było zawsze żądaniem republik sowieckich. Ustawa o wymianie jeńców wojennych i zwrocie rzeczywistych wydatków na ich utrzymanie, według mniemania delegacyi rosyjsko-ukraińskiej zawarta być winna w traktacie pokojowym. Rosyjsko-ukraińska delegacya uznaje również za konieczne utworzenie natychmiast po podpisaniu pokoju przedwstępnego komisyj mieszanych dla spraw wymiany jeńców cywilnych, internowanych zakładników i jeńców wojennych. **Amnestyę każdej ze stron** względem obywateli strony przeciwnej uważa delegacya rosyjsko-ukraińska za **konieczną,** sądzi jednakże, iż w interesie sprawiedliwości amnestya winna być zastosowana również względem **własnych obywateli, którzy dopuścili się podczas wojny czynów występnych na korzyść strony drugiej.** Posiadając mandaty dla pertraktacyi i podpisania nietylko rozejmu i warunków przedwstępnego pokoju, lecz również traktatu pokojowego, delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska gotowa jest przystąpić niezwłocznie do pertraktacyi nad ostatecznym traktatem pokojowym. Delegacya pokojowa rosyjsko-ukraińska uważa, iż po podpisaniu traktatu pokojowego należy przystąpić do pertraktacyi w sprawie konwencyi nietylko handlowo-gospodarczych, sanitarnych, komunikacyjnych i pocztowo-telegraficznych, lecz i innych, jak np. tranzytowej i konsularnej. Rozstrzygnięcie kwestyj rozrachunków wzajemnych i likwidacyi, zarówno jak i wznowienia stosunków prawno-osobistych i prawno-publicznych, również zdaniem delegacyi rosyjsko-ukraińskiej zawarte być winno w traktacie pokojowym. Zaznaczając z radością, iż najwidoczniej w nakreślonych przez obie strony zasadach przyszłego traktatu pokojowego niema zasadniczych różnic, mogących doprowadzić do jakiejkolwiek komplikacyi, lub zbyt długich debat, delegacya rosyjsko-ukraińska sądzi jednak, że szczegółowe roztrząsanie wielu ze wskazanych kwestyj winno być przedmiotem pertraktacyi nad ostatecznym traktatem pokojowym, które to pertraktacye rozpocząć się mogą dopiero po podpisaniu rozejmu i przedwstępnych warunków pokoju, nadto raz jeszcze ponawia propozycyę swoją wytężenia całej energii obu delegacyj pokojowych dla pracy w interesie jak najszybszego zawarcia rozejmu i pokoju przedwstępnego w imię niezwłocznego zakończenia przelewu krwi.

Deklaracya polskiej delegacyi pokojowej z odpowiedzią na deklaracyę rosyjską.

Warszawa (PAT). Deklaracya przewodniczącego delegacyi polskiej na posiedzeniu z dnia 27 września: Deklaracyą, złożona przez delegacyę rosyjską na poprzedniem posiedzeniu w pierwszej części zawiera teoretyczne przedstawienia zasady jej politycznego światopoglądu, wykraczając nawet poza przedmiot rokowań obecnych, oraz zgoła niepodlegając dyskusyi między Polską a Rosyą, jak sprawa Galicyi. Teoretyczne te wywody delegacyi rosyjskiej dałyby delegacyi polskiej temat do obszernej dyskusyi, szczególniej co do tego, jak rząd sowiecki pojmuje samookreślenie narodów i ich niepodległość, co w rzeczywistości, jak to już stwierdziliśmy w Mińsku, sprowadza się w praktyce polityki sowieckiej do lokalnego (spaczone radio) i zaprowadzeniu siłą czerwonych armij, dyktatury jednej partyi. Moglibyśmy również przytoczyć fakta, stwierdzające, że **nie na Polskę, lecz na Rosyę spadnie odpowiedzialność za wywołanie i przeciąganie wojny,** sprowadzającej tak wielkie zniszczenie i cierpienia ludów obydwu państw. Delegacya polska sądzi wszakże, że taka dyskusya w obecnej chwili nie posunie sprawy naprzód. Różnice zasadniczych poglądów delegacyj pokojowych polskiej i rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych deklaracyach, złożonych przez obie strony w Mińsku i w Rydze. Być może, że ostatecznym (spaczone radio) preliminarzy pokoju okaże się potrzeba powrócenia do tych spraw i szczegółowego ich omówienia. Gdy jednakże w drugiej części swoich deklaracyj delegacya rosyjska oświadcza, że pozostawia sprawę zasadniczych swoich też na boku i przechodzi do realnych propozycyj, **delegacya polska ponawia swój wniosek o przejście do prac komisyjnych. Delegacya polska pragnie usilnie jak najszybszego zakończenia rozlewu krwi,** nie może jednakże nie zwrócić uwagi, że określenie w sposób ultimatywny terminu, w którym rozejm i preliminarz pokojowy miałby być podpisany, jak to uczyniła delegacya rosyjska, co najmniej **nie przyczynia się do łatwiejszego i szybszego doprowadzenia rokowań do pożądanego celu,** przeciwnie, wywołuje wrażenie, że **strona, stawiająca takie ultimatum, rezerwuje sobie w ten sposób zerwanie rokowań w pewnej chwili.**

Ustąpienie hr. Baworowskiego

Warszawa (tel. M.). W związku z ostatniem starciem poglądów w łonie stronnictwa prawicy narodowej na niedawnym zjeździe warszawskim, hr. Jerzy Baworowski złożył godność prezesa klubu.

Generał Roja w rezerwie.

Warszawa (PAT) „Robotnik" podaje, że generał porucznik Roja **na własną prośbę został zwolniony** do rezerwy.

Zgubiono legitymacye na nazwisko Maryi Cichońskiej wydaną w Lublinie a potwierdzoną w Radomiu. 2282

Poszukuję pomieszkania

bez mebli 2 lub więcej pokoi z kuchnią. Bardzo dobrze zapłacę. Interesowani zechc zgłosić się poste-restante Kraków, główna poczta pod „A. K. C.". 2332

„MATURA"

Kraków, Grodzka 32, II p.

Kursa maturyczne, 1-roczne, 2.letnie gimnazyalne, realne, seminaryalne, kursa z 4 klas. kursa wydz., nauczycielskie. Komplety zbiorowe w Krakowie oraz kursa korespond. (wykłady piśmne). Prospekty i informacye bezpłatne. 2339

Kto pragnie oszczędzić sobie kłopotów i irytacyi, wynikających z nabycia towaru miernej jakości-kupuje:

Taśmy i kalki do maszyn piszących najlepszej amerykańskiej marki

„VENUS" 2297

„Jestem najzupełniej zadowolony" oto werdykt każdego nabywcy.

Wyłączne źródło nabycia: Firma

LUDWIK AKSMAN

10 ul. Szewska Kraków, tel. 32-88.

Własne Biuro w Ameryce:

27 & 28 Water Street NEV YORK U. S. A.

Pomoc biurową

do korespondencyi oraz buchalteryi

(wymagane referencye i szybkie pismo na maszynie) przyjmie pierwszorzędna firma w Krakowie. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia do Admin. Gońca Krak. pod „Zdolna 12". 2340

Spółka handlowa Rolników i Hodowców

w Rudkach

poleca młocarnie ręczno-kieratowe, kultywatory, pługi 1—2 skibowe, brony, smary, oliwę, gwoździe i różne drobne narzędzia rolnicze. 2285

Składy w Rudkach i w Rzeszowie

w magazynach Spółki „Gospodarz".

PIERWSZA KONCES. PRZEZ NAMIESTNICTWO

WYŻSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA

Józefy Zabielskiej, Kraków, św. Krzyża 7

otwiera 4 października dla Pań i Panienek w dzień zatrudnionych w biurach, pracowniach, magazynach, szwalniach i t. p. **kurs wieczorny** najmodniejszego kroju na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—7 wieczorem. 2344

Z początkiem października ładuje się

do Lwowa

wagon zbiorowy pod konwojem.

MARYA ADAMOWSKA

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE 2337

Kraków	Lwów
Hotel Krakowski filia.	Centrala Czarnieckiego 3.

Kwas siarczany 66 Bé	Wosk montan
Ałun biały	Klej kostny
Nigrosin base	Terpentynę

i inne chemiczne produkty

dostarcza ze składu 2341

DOM HANDLOWY

F. KASTALSKI i SP. BIELSKO (Sląsk).

Farbki do bielizny „Era" „Arkadius" i „Hipolitus",
Pastę do czyszczenia metali „Tango",
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa",
Pastę do podłóg

w najlepszym gatunku poleca: 2268

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

A. J. Lewiński

Kraków, Starowiślna 35.

Wyborne w smaku i jakości

Tutki do papierosów

»SAMARIS«

poleca fabryka

WŁADYSŁAWA PAGACZA i SP.

W KRAKOWIE.

Świerzb

leczy radykalnie Maść

„Scabioform-Orański"

prowizora farm. I. Orańskiego.

Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci. Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała. Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 2179

Przeczytajcie najświeższy numer

„Szczutka"!

Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składowniach tytoniu (trafikach).

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:

LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.

Większa instytucya finansowa

w Krakowie

poszukuje

rutyn. buchaltera-bilansisty

„ saldokontysty

na dobrych warunkach. Posady do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Rutynowany" do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2324



MUNDURY WOJSKOWE

WYKONUJE

ze znaną dokładnością

ZAKŁAD UNIFORMOWY

I FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5. Tel. 3346. 2011

Dla przejezdnych w przeciągu 24-ch godzin.

C. HARTWIG, Tow. Akc.

Dom Spedycyjno-Handlowy

Centrala w Poznaniu.

Oddziały pod własną Firmą:

- w Krakowie
- w Warszawie
- w Gdańsku
- w Bydgoszczy
- w Łodzi
- w Mławie
- w Zbąszyniu
- w Trzewie
- w Katowicach
- w Skalmierzycach.

Ekspozytury:

- w Paryżu
- w Londynie
- w Berlinie
- w Liverpoolu
- w Szczecinie.

SPEDYCYA, TRANSPORTY, PRZEPROWADZKI, UBEZPIECZENIA, OCLENIA, INKASA, AKREDYTYWY.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filię naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

C. HARTWIG, TOW. AKC.

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

Telefon: Nr. 14-78. **BIURA: Rynek gł. 46 Linia A-B** Telefon: Nr. 14-78.

Obok hotelu Drezdeńskiego.

MAGAZYNY: ul. Długa 72 (w budowie).

Nowy nasz oddział wykonywać będzie wszelkie czynności wchodzące, w zakres spedytorstwa, a oparty o najpoważniejszą poznańską instytucyę finansową „Bank Związku Spółek Zarobkowych" będzie także w możności finansować transporty towarów na korzystnych warunkach.

Zaznaczamy że prowadzić będziemy nasz oddział krakowski ściśle wedle zasad przewodnich naszej instytucyi na najbardziej solidnych podstawach.

Jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na Ziemiach Zjednoczonej Polski które miano sobie tuszymy-zapewniamy najstaranniejszą obsługę, polecając się łask względem szanownych interesentów.

C. HARTWIG, Tow. Akc.

Dom spedycyjno-handlowy w Poznaniu.

Wydawca: W. zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.